Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. - P. K. O. Nr. 151.100.

500 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M. 14.000, z odnosz. do domu M. 15.000. Zamiejsc. M. 15.000. Zagranicą Mk 25.000

Nr. 44. — Rok VI. Kraków, niedziela 11 marca 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

Trocki wzywa do wojny z całym światem.



Przyjazd „czerwonego cara" Rosji w celach agitacyjnych do pogranicznych okolic Rosji.



Trocki przemawia z dachu pociągu pancernego.

Zakończenie debaty ogólnej nad programem naprawy skarbu.

Demagogja ministra wojny. — Ujawnienie programu naprawy skarbu wstrzymało spadek marki.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa.

Dzisiaj zakończona została ogólna debata nad programem ministra Grabskiego naprawy Skarbu.

Z dzisiejszych przemówień należy zwrócić uwagę na demagogiczne wystąpienie ministra wojny, gen. Sosnkowskiego w jego polemice z pos. Michalskim, b. ministrem Skarbu.

P. Sosnkowski pozwolił sobie na kilka aluzji, które rzucają cień tylko na jego prawość i szczerość. Powiedział on np., że domaga się aby te ciężary, które kraj teraz płaci, nie były płacone w „atmosferze społecznej nienawiści do armji". Słusznie zasłużył sobie gen. S. na okrzyki oburzenia ze strony posłów narodowych.

Bardzo dowcipną i wesołą przemowę wygłosił pos. Diamand (PPS). Krytykował on bardzo ostro program min. Grabskiego. Bardzo ironicznie potraktował też wywody pos. Łypacewicza (Wyzwol.), nazywając je poglądami „niebieskich ptaków".

Zabrał głos i min. Grabski. Dowodził on, że samo ujawnienie jego programu wpłynęło dodatnio na sytuację finansowo-gospodarczą: od 10 dni marka nie spada. Wskaźnik drożyźniany obniżył się w ostatnim tygodniu w porównaniu z poprzednim z 14 na 6%. Słusznie wyraził się, że gdybyśmy zaczęli pokrywać deficyt podatkiem majątkowym, to mogłoby nie nastarczyć majątków prywatnych na jego pokrycie.

Co się tyczy żądanych uprawnień, to min. Grabski nie ma na myśli tylko obecnego Rządu, lecz i wszystkie następne, które sanację Skarbu będą przeprowadzać.

Przy wciągnięciu osoby Prezydenta Rzeczypospolitej do akcji sanacyjnej p. Minister nie upiera się.

Ostatnim z mowców był pos. Grünbaum (klub żyd.), który wywodził, że polityka antysemicka uniemożliwiać będzie uzdrowienie finansów Polski.

Książe biskup Sapieha i arcybiskup Teodorowicz

zrezygnowali z mandatów senatorskich.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa.

Według nowych przepisów kanonicznych, Książęta Kościoła nie mogą przyjmować inaczej mandatów do parlamentu, chyba o ile są wirylistami. Ponieważ w Polsce ordynacja wyborcza nie przewiduje wirylistów, przeto stronnictwa jedności narodowej zwróciły się do Kurji Apostolskiej z probą, ażeby w Polsce wolno było piastować mandaty poselskie i senatorskie Książętom Kościoła, o ile są postawieni z list państwowych. Atoli Kurja rzymska nie przychyliła się do takiego stanowiska, stojąc na gruncie przepisów kanonicznych; dlatego też Książęta Kościoła Teodorowicz i Sapieha zgłosili zaraz po wyborze swą rezygnację na ręce komitetu wyborczego 8-ki, o ileby decyzja Kurji rzymskiej wypadła negatywnie. Ponieważ obecnie ona przyszła, przeto zgłosili pisemnie na ręce marszałka Senatu swoje rezygnacje z mandatów.

W miejsce obu tych senatorów wchodzą: inżynier Adelman z Krakowa (chrz. dem.) i ziemianin Grüssmacher z Nieszawszczyzny.

INFORMACJE POLITYCZNE.

Rząd chce zwalić utrzymywanie rodzin rezerwistów na gminy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa.

Komisja wojskowa przyjęła w drugiem czytaniu projekt ustawy o zasiłkach dla rodzin osób powołanych na ćwiczenia wojskowe. Ustawa ta była tak **chaotyczna i niedokładnie ułożona**, że pos. Załuska (Z. L. N.) postawił wniosek, aby **ustawę odesłać Rządowi** do ponownego zredagowania projektu.

Musiał to przyznać nawet pos. Liebermann (P. P. S.), chociaż jego kolega klubowy pos. Jaworowski starał się bronić projektu rządowego. Większość Komisji (lewica i Piast) sprzeciwili się odesłaniu ustawy Rządowi, przystąpiono zatem do dyskusji nad zasadniczym artykułem X-tym, który jest rdzeniem całej ustawy. Rząd bowiem chciał **przesunąć obowiązek zaopatrzenia rodzin** powołanych na ćwiczenia — **na gminy** i to stanowisko rządowe **poparli socjaliści, wyzwolenie, a nawet** część piastowców.

Dzięki twardemu stanowisku posłów Zw. Lud. Nar. uchwalono **poprawkę**, która orzeka, **że obowiązek zasiłków dla rodzin spoczywa na Państwie o ile chodzi o osoby nie mające stałej pracy.** Natomiast **robotnikom fabrycznym i rolnym mają wypłacać zasiłki pracodawcy jeśli ich stan zamożności, na to pozwala.**

Po długiej dyskusji przeszła poprawka Zw. Lud. Nar. Nawet referent Jaworowski wkońcu zgodził się na to. Walka jednak o zasadniczą podstawę tej ustawy nie jest jeszcze zakończona.

Wnioski i interpelacje

posłów Zw. Lud. Narodowego.

O chleb dobrze zasłużony dla naszych artystów i pisarzy.

(Telefonem od nasz. koresp.)

Warszawa.

Posel **Sokolnicka** (ZLN) zgłosiła do laski marszałkowskiej wniosek, zawierający **projekt ustawy o emeryturach dla pracowników na polu nauki, pisarzy i artystów nie pozostających w służbie państwowej.**

Pos. **Sołtyk** (ZLN) zgłosił:

1) Wniosek ustawy o państwowej służbie cywilnej nauczycieli państw. szkół średnich; 2) wniosek w sprawie zwolnienia nauczycieli szkół powsz. od obowiązku należenia do kas chorych.

Pos. **Dobija** (ZLN) zainterpelował dziś Ministra spraw wojsk. w sprawie folwarku, należącego do gminy miasta **Białej**, a zajętego przez Administrację wojsk polskich.

Pos. **Rymar** (ZLN) zgłosił trzy wnioski: W sprawie budowy gmachu gimnazjum w **Brzozowie** oraz przejęcie na etat państwowy od 1 września b. r. pryw. pol. gimnazjum w **Dobromilu** i seminarjum naucz. żeńsk. w **Krośnie.**

Podobny wniosek, dotyczący pryw. seminarjum męsk. w Lubaczowie oraz gimnazjów w Zbarażu i Borszczowie zgłosili posłowie Prószyński i Matus (ZLN).

Projekty nowych ustaw skarbowych.

Warszawa. (P. A. T.).

Do laski marszałkowskiej wpłynęły następujące projekty:

1) z **ministerjum skarbu projekt ustawy w sprawie gwarancji skarbu Rzeczypospolitej za** dopełnienie przez Polski Bank Krajowy zobowiązań wpływających z wydania obligacji komunalnej;

2) z ministerjum skarbu projekt ustawy w sprawie upoważnienia **ministra skarbu do zaciągnięcia w Polskim Banku Krajowym 12 miljardów marek;**

3) z Ministerstwem skarbu projekt ustawy o pierwszym dodatkowym prowizorjum budżetowem za czas od 1 stycznia do 23 marca 1923 roku.

Przed zbliżeniem polsko-bułgarskiem.

(Telefonem od nasz. koresp.).

Warszawa.

Do „Rzeczypospolitej" donoszą z Londynu, że **rząd bułgarski i jugosłowiański** prowadzą rokowania o układ, skierowany **przeciwko** Grecji, a mianowicie w układzie tym jest przyznane Bułgarji prawo przystępu do Morza Egejskiego, **wzamian za co Bułgarja uznaje** prawo Jugosławji do **Salonik, będących dziś w** rękach greckich.

Przez ten **układ Bułgarja weszłaby do Małej Ententy i zbliżałaby się w ten sposób do Polski.**

Polska zawrze układy handlowe z całym szeregiem państw.

Warszawa. (A. W.).

Obecnie toczą się pertraktacje o układ handlowy z **Węgrami**, przerwany chwilowo skutkiem wyjazdu posła węgierskiego z Warszawy. W stadjum nawiązania znajdują się propozycje o układ handlowy z Anglją. Projekt układów handlowych z **Brazylją, Norwegją,** i Hiszpanją, co do których pertraktacje mają się **odbywać w najbliższym czasie są już gotowe.** W dalszej przyszłości znaczy się **zawarcie traktatu handlowego z Turcją i Grecją.** — W związku z zawarciem traktatu z Turcją, proponowane jest **udzielenie Turcji koncesji na określony obszar w porcie gdańskim na terytorjum przyznanem Polsce.**

Sowieccy szpiedzy mają w Polsce własne telegrafy i telefony.

(Telef. od nasz. koresp.).

Warszawa.

W Zdołbunowie wykryto **wczoraj w podziemiach budynku kolejowego normalną stację** telefoniczną i telegraficzną, mającą bezpośrednie połączenie z Sowdepją.

W **sprawie tej aresztowano dotychczas 3** ludzi, z których jeden nazywa się **Niemiec i** jest Rosjaninem, drugi **Gus**, handluje złotem, trzecim zaś jest niejaki **Wąsowicz.**

Reorganizacja ministerjum kolei.

Ministerjum poczt i zdrowia ze względów politycznych nie będą zlikwidowane!

Reorganizacja poszczególnych dyrekcji. — Oj te względy polityczne!

W ministerjum kolei, jak się dowiadujemy, opracowano nowy statut organizacyjny centrali ministerjum, jak również poszczególnych dyrekcyj kolejowych. W tych dniach odbędą się narady nad nowym statutem z przedstawicielami ministerjum skarbu.

Reorganizacja ta nie ma nic wspólnego z zamierzonem pierwotnie przekształceniem ministerjum kolei na **ministerjum komunikacji.**

Punkt ustawy sanacyjnej mówiący o **reorganizacji i likwidacji** niektórych ministerstw (Minist. poczt i zdrowia) został w **ostatecznej** redakcji ustawy sanacyjnej **ze względów politycznych** w przewidywaniu zbyt silnej opozycji ze strony lewicy opuszczony i **sprawa** ta stała się obecnie nieaktualną.

25 miljardów na walkę z drożyzną.

Warszawa. (PAT).

Na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów zapadła uchwała upoważniająca Ministra skarbu do otwarcia w budżecie pozycji pod tytułem **„fundusz na poprawę stosunków gospodarczych w kwocie 25 miljardów marek".** Kwota to jest zaliczką na żądany przez nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną kredyt na **zasilenie kapitałów obrotowych współdzielni i** na akcję zakupu zboża, a mianowicie 5 miljardów na pożyczki dla współdzielni, 20 **zaś** miljardów na przygotowywaną akcję kredytową towarową. Wnioski komisarza co do kredytu aprowizacyjnego dla samorządów nie były dotychczas **wcale rozpatrywane.**

Komisarz do walki z drożyzną

śpi od dwóch miesięcy!

Same słowa — żadnych czynów!

Warszawa. (Tel. wł.).

W kołach działaczy samorządowych w Warszawie blisko stojących miejskich spraw aprowizacyjnych oraz kierowników organizacji spółdzielczych żywo komentowany jest fakt, iż mimo, że **od dnia nominacji nadzwyczajnego komisarza do zwalczania drożyzny upłynęło około 2 miesęcy i mimo, że odpowiedni plan** zwalczania drożyzny został już w najważniejszych szczegółach opracowany, **dotąd nie widać jeszcze prawie ani jednego praktycznego posunięcia w kierunku urzeczywistnienia powziętych decyzji.**

Komitet techniczny ministrów.

Warszawa. (AW).

Ministerstwo Przemysłu i Handlu opracowuje projekt organizacji **Komitetu technicznego ministrów**, który ma powstać na wzór państw zachodnich. Zadaniem komitetu będzie **rozstrzygnięcie o warunkach wykonania dostaw wszystkich przedmiotów, zamówionych przez Rząd**, jak również przeprowadzenia tak zwanej normalizacji wytwórczości przemysłowej. W skład komitetu wejdą przedstawiciele Rządu, organizacji przemysłowych i handlowych.

Nowy prezes centralnego Towarzystwa rolniczego.

Warszawa. (Tel. wł.).

Dziś odbyły się wybory władz naczelnych Centr. Tow. Rolniczego. W miejsce ustępującego **prezesa senatora Kiniorskiego,** wybrany został p. **Kaz. Fudakowski 80 głosami na** 82 głosujących.

Śmiertelna walka z bandytami w Katowicach.

Katowice. (PAT).

Wczoraj w godzinach wieczornych policja wykryła obu sprawców zamachu, dokonanego na funkcjonarjuszu policyjnym w teatrze miejskim. Dom, w którym bandyci bronili się uporczywie osaczono. Walka trwała przez trzy godziny przyczem oddano wiele strzałów. Obaj bandyci i jeden urzędnik policyjny zostali zabici, zaś dwóch urzędników policyjnych rannych.

Szalona kompromitacja urzędu wywozu i przywozu

zatrudnia on kilka tysięcy urzedników (!)

Warszawa. (PAT.).

Na ostatniem posiedzeniu Komisji przemysłowo-handlowej toczyła się dyskusja nad sprawozdaniem Ministra przemysłu i handlu.

Pos. Kosydarski (PSL) zwrócił uwagę na działalność państwowego Urzędu wywozu i przywozu, który jest skompromitowany w opinji publicznej, iż zatrudnia kilka tysięcy urzędników zamiast kilku. Następnie mowca zwraca uwagę na odpowiednie obsadzanie naszych placówek przemysłowo-handlowych zagranicą.

Pos. Eisenstein (żyd.) zwraca uwagę na nie dostateczną współpracę Ministerstwa i Izb handlowo-przemysłowych, na drożyznę (!) taryfy kolejowej i na konieczność rewizji taryfy celn.

Pos. Wiślicki (żyd.) zwrócił uwagę na szkodliwą dla naszych stosunków międzynarodowych dotychczasową nieczynność Urzędu patentowego, na nadużycia głównego Urzędu przywozu i wywozu i na zaniedbanie przez Ministerstwo przemysłu właściwej polityki handlowej, wskutek czego zanika szereg gałęzi wytwórczości, które przed wojną eksportowały swoje towary na wielką skalę.

W odpowiedzi Minister przemysłu i handlu wyjaśnił, że dopiero ustawa ramowa o sanacji Skarbu ujmuje w pewien system zagadnienie przedsiębiorstw państwowych co do prowadzenia których rząd nie miał dotychczas ustalonej polityki.

Dalszy ciąg dyskusji nad sprawozdaniem Ministra przemysłu i handlu odroczono do następnego posiedzenia.

Brak Polski w międzynarodowej organizacji prasowej

Paryż. (AW).

W połowie maja b. r. rozpoczną się obrady w sprawie przywrócenia międzynarodowej organizacji prasowej, która istniała przed wojną, pod nazwą „Union Internationale des Associations de Presse“. Należy dodać, że zaczątki podobnej międzynarodowej organizacji istnieją już przy Lidze Narodów. W skład jej wchodzą znajdujący się stale przy Lidze Narodów przedstawiciele prasy różnych państw. Wśród kół dziennikarskich przebywających w Genewie, istnieje tendencja do wciągnięcia w skład organizacji także i przedstawicieli prasy polskiej i Małej Ententy. Ta ostatnia zwłaszcza sprawa była przedmiotem zeszłorocznej konferencji prasowej w Karlsbadzie.

500 mil. grzywny i dożywotnie więzienie.

Srogie kary niemieckie za „szpiegostwo“ na rzecz okupantów.

Berlin. (AW).

Prezydent Rzeszy wydał specjalne rozporządzenie, na mocy którego osoby uprawiające szpiegostwo na korzyść okupantów albo ukrywające „szpiegów“ w swoich mieszkaniach lub wspierające ich, podlegają karze więzienia aż do końca życia, jako też karze pieniężnej do wysokości 500 miljonów marek.

(Tak się podnieca gasnący zapał patrjotyczny).

Ambasador niemiecki groźbą tortur wymusza na złodziejach... fałszywe zeznania.

Rzym. (PAT).

Epilogiem wykrycia usiłowanej kradzieży w ambasadzie niemieckiej ma być odwołanie ambasadora niemieckiego Ronnenratha, którego postępowanie w związku z tym faktem sprzeciwia się dyplomatycznym zwyczajom. Ronnenrath, zatrzymawszy złodziei pod groźbą tortur wymusił na nich zeznania, że zakradli się do ambasady celem wykradzenia dokumentów dyplomatycznych, czemu kategorycznie zaprzeczają aresztowani. Policja stwierdziła, że pierwsze zeznania aresztowanych były fałszywe.

Nieudały przewrót w Bawarji.

Jak rząd bawarski tłómaczy powstanie spisku. Państwo katolickie pod protektoratem Francji.

Wiedeń. (Tel. wł.).

Rząd bawarski stara się o ile możności przedstawić spisek, o którym wczoraj donieśliśmy jako sprawę nadzwyczaj błahą i nie zasługującą na uwagę. Z drugiej zaś strony stara się rzucić całą winę na Francuzów, a w szczególności zarzuca byłemu posłowi francuskiemu w Monachium Wardowi, jakoby u niego się odbywały wszelkie przygotowania do spisku. Podobno miał Dezel, który obecnie jest posłem francuskim w Bernie, utrzymywać najbliższe stosunki z inicjatorami spisku, głównie z Dr. Kühlem, który w chwili wykrycia spisku popełnił samobójstwo.

Według przedstawienia rządu bawarskiego plan spiskowców zmierzał również do połączenia Bawarji z Austrją i stworzenia jednego wielkiego państwa katolickiego pod protektoratem Francji.

Rząd bawarski stara się przekonać opinję publiczną, jakoby zamierzona przez Francję okupacja Bawarji była w Związku z akcją spiskowców i nastąpić miała po dokonaniu przewrotu.

I Węgry biorą się do odbudowy Rosji!

Wiedeń. (PAT.).

Między Węgrami a Rosją toczą się rokowania gospodarcze, zapowiadające się dla obu stron pomyślnie. Rokowania dotyczą nowego układu w sprawie dostawy rosyjskiej nafty dla rafinerji węgierskich oraz układu co do udziału przemysłu węgierskiego w odbudowie rosyjskiego przemysłu i rolnictwa. W szczególności interesenci węgierscy starają się podobnie jak firma Kruppa uzyskać wielkie koncesje gospodarcze w południowej Rosji.

Konferencja przemysłowa w Belwederze.

Nie wiemy o czem mówili.

Warszawa. (P. A. T.).

W czwartek odbyło się w Belwederze na zaproszenie Prezydenta Rzeczypospolitej zebranie, na które przybył p. min. skarbu Władysław Grabski, minister przem. i handlu Ossowski, członkowie komisji skarbowo-budżetowej oraz komisji dla przemysłu i handlu, Sejmu i Senatu, członkowie komisji gospodarstwa społecznego Senatu, przedstawiciele świata naukowego oraz przemysłu. Podczas zebrania inż. Ignacy Mościcki wygłosił referat o odbudowie przemysłu w Polsce. Po przemówieniu prof. Mościckiego wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wzięli udział pp. minister Ossowski, prof. Brzeski, prof. Kostanecki, senator Popowski, prof. Staniszkis oraz poseł Natanson.

Kto będzie wypłacał zasiłki

rodzinom rezerwistów?

Warszawa. (A. W.).

Komisja wojskowa obradowała wczoraj nad projektem ustawy o zasiłkach dla rodzin rezerwistów powołanych na ćwiczenia. Uchwalono, że obowiązek zabezpieczenia bytu rodzin rezerwistów wypełniać ma zasadniczo Skarb Państwa. Jednak w roku bieżącym wyjątkowo uchwalono, że obowązek płacenia zasiłków dla rodzin stałych pracowników ciąży na pracodawcach, zaś zasiłki dla wszystkich innych rodzin wypłacać będzie Skarb Państwa.

Nowa partja niemiecka w Polsce.

Łódź. (Tel. wł.).

Niemcy utworzyli w tych dniach nową organizację polityczną pod nazwą partji mieszczańskiej, która na razie wystąpi w akcji wyborczej do Rady miasta Łodzi, nie jest jednak wykluczone, że utrzyma się na dłuższą metę.

W odezwie tej partja oświadczyła, że stoi ściśle na gruncie państwowości polskiej, poszanowania prawa przez każdego urzędnika i obywatela, równouprawnienia wszystkich obywateli przed prawo i przed prawem bez różnicy narodowości, wyznania i stanu i t. d.

W przededniu groźnego strajku

w Zagłębiu ostrawsko-karwińskiem

Morawska Ostrawa. (Tel. wł.).

Wśród górników pracujących na pograniczu Polski, w Zagłębiu ostrawsko-karwińskiem panuje olbrzymie wzburzenie, podsycane nadzwyczaj umiejętnie przez komunistów.

Oto przedsiębiorcy czescy wystąpili z żądaniem zmiany 6-godzinnego dnia pracy w soboty na 8-godzinny, grożąc w razie niezgodzenia się robotników zastanowieniem przedsiębiorstw.

W odpowiedzi na to, oświadczyły skonfederowane związki robotnicze, że pod żadnym warunkiem nie zgodzą się na 8-godzinny dzień pracy i to nawet, gdyby za 2 godziny pracy ponad normalną szychtę mieli pracodawcy płacić 100 proc. podwyżkę.

Na tle zatargu przyszło do podniecenia, które grozi wybuchem strajku. Gdyby doń doszło, wstrzymałoby się od pracy około 50.000 ludzi.

Na wszelki wypadek

Francja zatrzymuje w służbie jeden rocznik wojska.

Paryż. (AW).

Francuska rada ministrów upoważniła ministra wojny do zatrzymania rocznika 1921 w szeregach aż do 31 maja b. r. Wspomniany rocznik miał być zwolniony do świąt wielkanocnych.

Reforma kalendarza Juljańskiego.

Ateny. (AW).

Kościoły ortodoksyjne zamierzają zwołać do Konstantynopola w czasie świąt Wielkanocnych kongres, który omówi sprawę reformy kalendarza Juljańskiego

Co słychać w Gdańsku.

Cięta mowa prezesa Koła Polskiego w Sejmie. „Spergesetz“ przeciw Polakom. — Nowy komisarz Ligi Narodów. — Aneksja Kopernika. Montaż wagonów amerykańskich dla Polski. Prezydent Wojciechowski przybędzie do Gdyni. — Wizyta floty francuskiej. Szykany polskich akademików. — Ataki na Polskę pruskiego tajnego radcy w Senacie. — Na dźwięk polskiej mowy Niemcy dostają szału. — Przewodniczący Senatu zabrania Dr. Kubaczowi mówić po polsku.

(Od własnego korespondenta).

Gdańsk w marcu.

Przy omawianiu ustawy budżetowej w tutejszym sejmie wygłosił prezes Koła polskiego Dr. Panocki dłuższą programową mowę, w której wykazał na przykładach liczne **błędy** popełnione przez gdański senat odnośnie do polityki zagranicznej wolnego miasta Gdańska. **Gdańsk odnosi się do Polski zawsze tendencyjnie,**

nieprzyjaźnie i wrogo.

W sprawach układów handlowych zawieranych przez Polskę z nnemi państwami **nie chcieli nigdy gdańscy senatorzy,** mimo napomnień rządu polskiego, jechać do Warszawy, aby mógł potem Gdańsk dany układ sabotować. Natomiast gdański senat wysyła członków tut. policji bezpieczeństwa do Niemiec na zawody piłki nożnej.

Polscy urzędnicy graniczni konfiskują środki żywnościowe przewożone w nadmiernej ilości z Polski do Gdańska przez paskarzy i przemytników. Senat nie miał prawa żądać od tut. generalnego komisarjatu zaniechania tych konfiskat, gdyż owa żywność przeznaczona była nie dla Gdańska, lecz

na wywóz do Niemiec.

Gdańscy urzędnicy celni, popierani przez senat, występują na zgromadzeniach **przeciwko zarządzeniom rządu polskiego,** a więc **przeciwko swej najwyższej władzy.** Prezydent Sahm **nie** wspomniał w swej mowie programowej ani jednem słowem o polskiej mniejszości narodowej w Gdańsku. Frakcja polska w Sejmie stara się być zawsze łącznikiem między wolnem miastem a polską Rzeczpospolitą zarówno w sprawach politycznych jak i gospodarczych.

Jak wiadomo **w dniu 30 grudnia ub. roku** sejm gdański uchwalił t. zw. „Sperrgesetz“ na podstawie którego kupno nieruchomości dozwolone jest tylko za zgodą senatu. **Ustawa ta skierowana jest przeciwko Polakom.** Ostatnio senat odmówił zatwierdzenia kontraktu kupna zawartego w dniu 30 listopada roku **ubiegłego, a więc przed wspomnianą ustawą.** Transakcja dotyczy kupna placu pod willę przez dwóch kupców polskich.

Nowy wysoki komisarz Ligi Narodów Max **Donuell** objął już swoje stanowisko w Gdańsku. Urodził się on w miasteczku małem Sliga na „zielonej wyspie“ Irlandji. Otrzymawszy stopień doktora filozofji (Bachelor of arts with honours) na uniwersytecie w Dublinie przebywał Mac Donuell przez 18 lat w Egipcie. Obecnie **przybył do Gdańska bez rodziny,** która przebywa jeszcze w Egipcie; żona komisarza Ligi Narodów zawita do Gdańska za kilka tygodni, zaś trzy córki dopiero w ciągu lata. — Podobnie jak i jego poprzednik zamieszkał Mac Donell w gmachu dawnej generalnej komendy, stanowiącym obecnie własność w jednej połowie wolnego miasta w drugiej zaś rządu polskiego.

Z okazji jubileuszowych uroczystości kopernikowskich w Toruniu wygłosił w tutejszym wschodnio-pruskiem Towarzystwie historycznem dyrektor archiwum Kaufmann, wykład o Koperniku. Wedle zdania prelegenta byli rodzice słynnego astronoma Niemcami (!!) i Polacy nie mają do niego żadnych (!) praw.

Wedle „Gazety Gdańskiej“ zmontowano dotąd w tut. stoczni oraz we fabryce wagonów 225 towarowych wagonów, platform i węglarek, zakupionych przez Polskę w Ameryce. — Również podobny montaż odbywa się i w Szczucinie w stoczni „Wulkan“. **Ogółem ma być zmontowanych 7.500 wagonów i 25 parowozów.** Przeszło 400 gdańskich robotników zajętych jest przy tym montażu i żyje z Polski.

W kwietniu r. b. prezydent Wojciechowski przybyć ma do Gdyni, w celu zwiedzenia wybrzeża morskiego i prac w porcie. W najbliższym czasie spodziewana jest wizyta w porcie gdańskim jednostek floty francuskiej.

W. P.

Polska a Gdańsk.



Polak: Praw naszych odebrać sobie nie damy!
Niemiec: Deutsch sprechen!!!

„Dziennik Gdański“ zamieszcza list otwarty nadesłany mu przez wszystkie związki akademickie polskie na Politechnice gdańskiej. W liście tym **polscy akademicy gdańscy zwracają uwagę na ustawiczne szykany, z jakimi się spotykają** ze strony studentów niemieckich.

*

Wczorajsze posiedzenie Senatu gdańskiego było widownią niesłychanie gwałtownych wystąpień przeciw Polsce. Prym w tej przeciwpolskiej kampanji dzierżył senator dla spraw finansowych wolnego miasta Volkmann, który pozwolił sobie na wystąpienie na jakie **przedstawiciel rządu gdańskiego** nie powinien był sobie pozwolić w stosunku do państwa, z którem Gdańsk jest tak ściśle złączony. Senator Volkmann, pruski tajny radca, urzędnik pruskiego Ministerstwa skarbu w tonie bardzo gwałtownym rzucał pod adresem Polski szereg ciężkich oskarżeń, zarzucając jej przedewszystkiem, że nie spełniła swoich finansowych zobowiązań wynikających z tytułu rozrachunków celnych. Mówił także senator Sahm zarzucając posłowi Dr Kubaczowi, że stoi na żołdzie polskim, gdyż jest... polskim urzędnikiem.

*

Dr. Kubacz w przemówieniu swojem wygłoszonem w senacie stwierdził, że rząd polski jak również frakcja polska w senacie zmuszone są **bronić praw szykanowanej ludności polskiej w Gdańsku.** Przy tej sposobności Dr. Kubacz powiedział **po polsku** następujące zdanie: „Stwierdzamy, że praw naszych odebrać sobie nie damy“. Dźwięki mowy polskiej rozlegające się na trybunie wywołały wśród prawej strony senatu **niesłychane wzburzenie.** Przewodniczący zaś w tonie wzburzonym zwrócił się do Dr. Kubacza, **zabraniając mu mówić po polsku.**

Intrygi ukraińskie przeciw Polakom.

Memorjał ukraiński do Kurji rzymskiej. — O osobną nuncjaturę. — Ukraińcy oskarżają Polaków o przymusowe przeciąganie Rusinów na obrządek łaciński. — Prezydent Lwowa denuncjowany przez kler ruski.

Lwów. (Tel. wł.).

Duchowieństwo i Rusini świeccy wszystkich trzech djecezji małopolskich, zamierzają wnieść na ręce Wizytatora Apostolskiego ks. Genocchi'ego **memorjał do Kurji rzymskiej z żądaniem wyłączenia ich z pod patronatu Kongregacji „de propaganda fide“.** Twierdzą oni, że zależność od tej Kongregacji **„obraża ich godność narodową“** gdyż podlegają jej dotychczas tylko dzikie plemiona, jak Negrzy itd.

Równocześnie domagają się osobnej **nuncjatury dla cerkwi unickiej, zaprowadzenia języka ludowego do nabożeństw cerkiewnych i wydania zakazu przymusowego(?) przeciągania wyznawców gr. kat. obrządku na łaciński w celach polonizacyjnych.**

Równocześnie kler ruski oskarżył przed Wizytatorem Apostolskim, prezydenta Lwowa Neumanna, że zabronił on Rusinom w dniu Jordanu święcenia wody w Rynku w studniach miejskich.

Wartoby, by nasze miarodajne czynniki pilnie baczyły na ową ofenzywę nieprzejednanych i przeciwstawiły jej u O. Genochi'ego objektywne informacje o stosunkach religijnych w kraju.

AKCJA RUSKICH UGODOWCÓW.

Ukraińska partja włościańska (niewłaściwie nazwana w prasie polskiej partją „chliborobów“) przystępuje do szerokiej organizacji zwolenników swoich w Małopolsce Wschodniej. Delegaci małopolskich klubu ukraińskiego, Peryk i Zawadowski organizują w każdem mieście komitety powiatowe, które utrzymują kontakt z ludnością wiejską, a tak inteligencja, jak i włościanie **zgłaszają chętnie swój akces do zrzeszenia, którego celem jest nie burzenie, lecz odbudowa dobrobytu narodu ruskiego.**

Najważniejsze wypadki z całej Polski.

Śmiertelna walka posterunkowego z bandytą.

Posterunkowy Wincenty Żytkowiak w Krośnie, wracając ze służby patrolowej do domu napadnięty został przez bandytę Jana Bielawskiego. Bandyta wystrzałem z rewolweru zranił posterunkowego ciężko w pierś, mimo tego zdołał posterunkowy wystrzelić jeszcze do niego z karabinu i położył bandytę na miejscu trupem. Ciężko rannego posterunkowego odwieziono do szpitala, stan jego jest bardzo poważny. Żytkowiak należał do najlepszych funkcjonarjuszy policji krośnieńskiej.

Ryby w Warszawie nie podrożeją ale potanieją.

Na posiedzeniu komisji rzeczoznawców przy oddziale walki z lichwą uchwalono utrzymać dotychczasowe ceny żywych ryb, natomiast wobec nadmiernej podaży zdecydowano obniżyć ceny śniętych ryb o 10 procent, sandaczy o 20 procent. Nowe ceny obowiązują aż do odwołania.

O zwrot zrabowanego kościoła.

Związek Obrony Kresów urządza w Lubawie (Pomorze) wiec w sprawie kościoła pobernadyńskiego, obecnie luterańskiego, który w roku 1821 został przekazany przez landrata Brodnicy do użytku protestantów. Obecnie ludność gwałtownie domaga się zwrotu zrabowanego kościoła.

Jubileusz tramwajów w Poznaniu.

Dyrekcja tramwajów miejskich w Poznaniu obchodziła wczoraj 25 lecie puszczenia w ruch pierwszych wozów tramwajowych. Wozy były ozdobione chorągiewkami.

Nowe ognisko wymiany myśli naukowej.

W Polskim Towarzystwie medycyny społecznej w Warszawie zawiązała się sekcja kliniczna, której celem jest wytworzenie jeszcze jednego ogniska wymiany myśli naukowej ze szczególnem uwzględnieniem pokazów z praktyki szpitalnej i prywatnej.

Dnia 3. marca odbyło się pierwsze posiedzenie sekcji, na której wybrano na prezesa Dr. Dłuskiego, na wiceprezesa Dr. Flataua i prof. Szymanowskiego, na sekretarzy Dra Knappego i Dra Landenberga.

Zamknięcie stowarzyszenia.

Minister Spraw Wewnętrznych zarządził zamknięcie Stowarzyszenia p. t. **„Komitet ochrony Kresów Wschodnich“.**

Niemcy zbroją się dalej na polsk. Gór. Śląsku.

Policja w Hajdukach znalazła u znanych orgeszowców braci Gillerów całą sprytnie ukrywaną zbrojownię: kilka karabinów i strzelb wraz z zasobem amunicji. Stan broni świadczy o tem, że właściciel nietylko ją ukrywał, lecz także utrzymywał w wojskowym porządku. Oto do czego dochodzi bezczelność tych Niemców, którzy w ostatnich czasach tyle wrzawy robią o szkołę niemiecką.

Polecamy tę sprawę gorąco pamięci niemieckich posłów sejmowych! Sądzimy, że jako „Staatserhaltende Partei“ użyją całego swego wpływu, aby podobne kryjówki corychlej wytępić.

Bójka rezerwistów z żydami.

W Przemyślu przyszło do bójki między grupką rezerwistów, a tłumem żydów w trakcie której czterech rezerwistów zostało śmiertelnie poranionych. Silny oddział wojskowy przeszkodził dalszej walce.

Samobójstwo inwalidy wojennego.

Zupełnie niewidomy inwalida z Chojnic, (na Pomorzu), ojciec 5-ga dzieci, popełnił dnia 26 lutego br. samobójstwo. Jest to jeden z tych inwalidów, który najwięcej poszkodowany wrócił z wojny do domu. Pobierał miesięcznie około 28 tysięcy marek na swoją tak liczną rodzinę. Gdy żona poszła na pocztę po rentę, wyzyskał tę sposobność, by skończyć swoje mizerne życie przez powieszenie się. — Popełnił ten czyn w obecności dwojga dzieci.

Jak starostwo lubelskie walczy z lichwą.

Starostwo lubelskie w zarządzeniach swych w sprawach walki z lichwą, utrzymując w sile zasadniczą metodę działania, poczyniło co do wymiaru kar pewne obostrzenia. Starostwo zaleciło rozciągnięcie silnej kontroli nad wysyłającymi ładunki z artykułami pierwszej potrzeby z Lublina i powiatu. Wysyłający musi się dokładnie wylegitymować dowodami na prawo prowadzenia handlu, zaś w razie gdy właściciel towaru nie posiada tych dowodów ładunek konfiskuje się, zaś on sam podlegać będzie karze do miljona marek, połączonej jednocześnie z aresztem do 3 miesięcy.

Nowy zakład wodoleczniczy.

Biskup łódzki ks. Wincenty Tymieniecki dokonał w tych dniach poświęcenia zakładu leczniczego „Pod Piastem“ w Inowrocławiu. Obejmuje on 60 wanien przy ul. Toruńskiej i przy ul. Staszica. Zakłady te z inicjatywy braci ks. biskupa wykupiła szersza grupa lekarzy.

Innym magistratom do naśladowania.

Urząd mieszkaniowy magistratu miasta Warszawy przeprowadzi w tych dniach dokładną rejestrację lokali kinematograficznych w celu stwierdzenia, czy wybudowane zostały specjalnie na kina, czy też były przerobione z mieszkań prywatnych.

Z lokali tych mają powstać mieszkania.

Napad na leśniczego.

Strażnik leśny p. Antoni Pepliński z Jachcic (Pomorze) udał się do tamtejszych lasów celem zwykłego spatrolowania powierzonych mu zarębów. W czasie tej czynności spotkał on 3 zamaskowanych mężczyzn, z których jeden dał do niego 2 strzały z rewolweru. Jeden ze strzałów ugodził leśniczego w lewe ramię, drugi strzaskał kolbę fuzji. Następnie jeden z kłusowników uderzył tak silnie rannego kolbą w głowę, iż tenże upadł na ziemię, tracąc przytomność. W tym stanie znaleźli p. P. rano furmani, przybyli do lasu po drzewo. Śledztwo energiczne w toku.

Wycieczka amerykańska do Polski.

Liczna misja amerykańska, wyjeżdżająca na kongres międzynarodowy Izb handlowo-przemysłowych do Rzymu, z Włoch wybierze się do Polski, w celu zaznajomienia się z życiem przemysłowo-handlowem w naszym kraju. Misji towarzyszyć będzie p. C. Losley, generalny sekretarz amerykańsko-polskiej Izby przemysłowej w Nowym Jorku.

Morderca własnej żony przed sądem.

W tych dniach w sądzie kasacyjnym w Warszawie rozegrał się epilog głośnej swego czasu sprawy Gustawa Kowalskiego, mordercy żony swej, Melidy z Kindermanów. Sąd kasacyjny wyrok sądu apelacyjnego, skazujący Kowalskiego na 15 lat ciężkiego więzienia zatwierdził.

Odbudowa Kalisza.

Komitet odbudowy Kalisza zwrócił się do Ministerstwa skarbu z prośbą o udzielenie mu, na dalszą odbudowę zniszczonego przez wojnę miasta, t. j. na wykończenie 56 budujących się gmachów i na wyprowadzenie pod dach 30 domów projektowanych na rok bieżący, pożyczki w złotych polskich. Na budowle te Kalisz potrzebuje 1.400 tysięcy złotych polsk., a ponieważ obywatele, budujący te domy, mogą w obecnej chwili pokryć z własnych funduszów pół tego wydatku, Komitet odbudowy miasta prosi Min. o pożyczkę 1 miljona złp.

Zdyskwalifikowanie b. naczelnika kancelarji Belwederskiej.

Pan Stanisław Car, b. szef kancelarj cywilnej b. Naczelnika Państwa złożył podanie do Trybunału Najwyższego Administracyjnego o przyjęcie go w skład Członków Trybunału. — Przed kilkoma dniami kandydatura p. Cara została odrzuconą przez zgromadzenie ogólne członków Trybunału.

Niemiła niespodzianka.

Pewnemu panu zabawiającemu się wesoło w kawiarni „Grand Cafee“ przy Placu Wolności w Poznaniu, sprawiono przyjemną niespodziankę. Do siedzącego przy stole zbliżyło się dwóch panów i ze słowami: „Otóż pańskie dziecko“ zostawili mu sympatycznego około trzyletniego malca. Zajście to niezaaferowało zbytnio siedzącego, gdyż z całym spokojem uregulował rachunek i zabrał maleństwo ze sobą.

Napad na patrol policyjny.

Na patrol policyjny napadło w Bogucicach (Górny Śląsk) kilku nieznajomych i w rewolwery uzbrojonych bandytów. Bandyci napadli z nienacka na policjantów, uderzając ich najpierw twardym przedmiotem przez głowę, a ubezwładniwszy ich w ten sposób, odebrali im broń i zbiegli w niewiadomym kierunku. Poszukiwania są w toku.

Pensje magistrackie.

Do obliczania uposażeń urzędników i pracowników miejskich w b. m. postanowił magistrat warszawski zastosować **mnożnik drożyźniany**, równy 30.000 punktów, co mniej więcej odpowiada urzędowanie określonemu wskaźnikowi drożyzny za luty.

Książki znów podrożeją.

Wobec ustalenia przez główny urząd statystyczny wskaźnika drożyźnianego **za luty**, księgarska komisja cennikowa postanowiła **podwyższyć ceny książek od dnia 12 b. m. o 33 i pół procent**, t. j. zmienić mnożnik księgarski z 3.000 na 4.000.

Nasz biurokratyzm pokrywką dla malwersacji.

Nadużycia w intendanturze warszawskiej. — Sekwestr majątku oszustów. — Winę ponosi nasz biurokratyzm!

Jak donosiliśmy w dniu wczorajszym śledztwo w sprawie **olbrzymich malwersacji w intendanturze** warszawskiej przybiera coraz szersze rozmiary. Jak stwierdzono oszuści **Heine, Paszkowski** i brat słynnego zbrodniarza **Ejsmonta**, mając do pomocy referenta **Latoszka, cieszącego się widocznie zaufaniem swych przełożonych, podsuwali sfałszowane rachunki i frachty** za towary niedostarczone, lub **korzystali obficie z zaliczek** na mające się dostarczyć węgle, benzynę i t. p. Zaliczki wpłacane były **na fikcyjne rachunki przekazowe**, które spólnicy pootwierali sobie w bankach pod upodobnioną firmą, z jaką intendantura miała stosunki. **Różnica polegała tylko na zmianie jednej lub dwu liter.** Manipulacje oszustów były niezwykle przemyślne i są przedmiotem dalszego badania władz śledczych.

Prawdopodobnie za kratki więzienne dostaną się jeszcze inni **świeżo upieczeni „przemysłowcy“** i **„dyrektorzy“**, którzy nowe swoje godności i dostojeństwa zawdzięczają machinacjom ze spółką Latoszek i sp. Tymczasem drobiazgowe dochodzenie trwa, a jednocześnie **sekwestrowany jest wszelki dobytek i majątek spółki aferzystów na pokrycie strat skarbu państwa.**

Winę tych kroćiowych nadużyć ponosi o sławiony nasz **„system“ biurokratyczny**, wprowadzony do intendantury i do różnych urzędów, oparty głównie na jak największej ilości papierków. Rezultat jest taki, że przy olbrzymim personelu biurokratycznym i przy stosowaniu różnych systemów kontroli biurowej, dzieją się jednak **takie nadużycia, o jakich nigdy nie słyszymy w największych przedsiębiorstwach prywatnych.**

Ile dolarów pożerają dziennie banki polskie?

Warszawa w marcu.

Jak wielkie jest zapotrzebowanie waluty dolarowej ze strony różnych banków, wskazuje ceduła syndykatu banków, **rzadko zresztą pojawiająca się w prasie**, o ilości nabytych dolarów dla banków.

Dla **banków krakowskich** w dniu 3 marca nabyto 2164 dolary za 97.341.040 mk., dla **banków lwowskich** nabyto 14.426 dolarów za 648,910.330 mk., dla **banków poznańskich** — 6.412 dol. za 288,424.539 mk., dla **łódzkich banków** 2.164 dol. za 97,341.050. Do tych wyszczególnień nie wchodzi Warszawa, która nabywa przeszło 60 proc. ogólnego zakupu dolarów.

Razem więc w jednym dniu pożarły banki polskie wymienionych **większych miast** około 37.000 dolarów, a nie przesadzimy jeżeli dodamy do tego 50% tj. 17.000 dolarów, które nabyły w tym samym dniu jeszcze inne banki stojące albo **poza** syndykatem albo w szeregu mniejszych w. wykazie niewyszczególnionych miasta. Czyli — banki zjadają w Polsce dziennie przeciętnie 50.000 dolarów co się równa przy dzisiejszym kursie **ponad 2 miljardy** Mkp. — Gdzie się to wszystko podziewa? Czy przypadkowo te zakupy nie są także powodem gwałtownego braku gotówki jaki od dłuższego czasu daje się tak dotkliwie odczuwać na rynku handlowym.

Odebrać koncesje tym, którzy niemi handlują!

Za pieniądze odstępuje się koncesje, podczas gdy inwalidzi mrą z głodu! Domagamy się od Sejmu odebrania koncesji handlującym niemi, a przyznania ich inwalidom.

Jak wiadomo bardzo wiele koncesji, nadanych przez rząd rozmaitym jednostkom, zwłaszcza **u nas w Małopolsce i to często przy pomocy protekcji**, ludzie ci przeważnie niefachowcy **odstępują je innym osobom za stałemi opłatami**.

Odstępowanie koncesji jest zjawiskiem tak **rozpowszechnionem**, że czynią to nawet ludzie **bardzo wybitni**, głoszący niejednokrotnie hasła **gospodarczego** odbudowania Polski, robią **to zrzeszenia** i stowarzyszenia ideowe, uniemożliwiając stworzenie silnego polskiego stanu średniego. Społeczeństwo musi sobie to uprzytomnić, że **twórcza jest tylko praca**, a każdy zarobek zdobyty bez wysiłków z naszej strony **obniża** tężyznę duchową.

Jednocześnie zaś **całe rzesze inwalidów pozostają bez środków do życia, a pusty skarb państwa niema możności** dostarczyć im środków **zarobkowania**.

Takim właśnie zarobkiem łatwym stosunkowo, który całemu szeregowi inwalidów zapewnić zdoła byt, jest koncesja. Dlatego też należy bezwzględnie **odebrać** koncesje tym jednostkom, **które ich same nie wykonują, uważając je jedynie za źródło dochodu bez pracy**. Oczywiście jednak musiałby rząd i społeczeństwo **dostarczyć wówczas inwalidom tym kredytu**, który umożliwiłby im uruchomienie warsztatów pracy.

W imię hasła pomocy inwalidom, powinno się społeczeństwo domagać od Sejmu zmiany dotychczasowych przepisów, gdyż nie wolno spokojnie patrzeć na to, jak ci, którzy krew przelewali mrą z głodu, z drugiej zaś strony najprzeróżniejsi protegowani pupile jedzą bez pracy z pełnego żłoba. — Hasłem naszem powinno być: **Odebrać koncesję tym, którzy niemi handlują, a oddać je inwalidom!**

Aż 4 kluby masońskie w jednem miasteczku polskiem!

Czy nie zawiele tego dobrego? — Rewelacje są autentyczne.

Wychodzące w Radomiu „Słowo Radomskie“ zamieszcza następujący autentyczny list:

Od pewnego czasu w Radomiu **dzieją się dziwne rzeczy**. W ciągu ostatnich trzech miesięcy powstały liczne różne kluby i stowarzyszenia polityczne. Lecz powstały także kluby i **stowarzyszenia**, które nie walczą polityczne, **walczą one z religją**; takimi klubami są: **Klub Wolnomyślicieli, Klub Libertynów, Klub Masonów i Stowarzyszenie Bezwyznaniowców**, przyczem to ostatnie ma przewagę nad innymi. (Wiadomości te posiadam stąd, że ulegając namowom przyjaciół wstąpiłem do „Klubu Masońskiego“, będąc najlepszym katolikiem, gdy zaś przekonałem się, że zadaniem ich jest walka z katolicyzmem, a nie odbudowa Ojczyzny, wystąpiłem). Jeden z tych klubów, a mianowicie **„Klub Libertynów“** na drzwiach kościoła Marjackiego przybił kartkę, w której zwalcza katolicyzm, a nawet wogóle chrystjanizm.

Wszystko to bardzo dobrze. Libertyni robią swoje, szkoda tylko, że służba kościelna nie zauważyła tego i wyżej wspomniana karta wisiała tydzień, aż ją wiatr zerwał, a przez ten czas dużo ludzi ją czytało, a kto wie, czy który nie wpadł w błąd.

Podpis: **Zygmunt Wasilewski.**

Autor widocznie związany przysięgą nie podaje bliższych szczegółów o tych **tajemniczych** klubach, a szkoda, gdyż dowiedzielibyśmy się wielu ciekawych historji, któreby nam może rozjaśniły zagadkę, **dla czego w Polsce jest tak źle i komu na tem zależy, ażeby było źle.**

Mimochodem zaznaczamy, że i Kraków nie jest wolny od całego szeregu masońskich klubów.

Inteligentni bandyci.

Szereg rabunków. — Zrabowanie kilku miljonów. — Policja położyła kres ich robocie.

Od szeregu już miesięcy okręgi łódzki, lubelski i radomski niepokoiła banda opryszków. Sposób. w jaki banda wykonywała napady, upewnił policję, że

banda składała się z ludzi inteligentnych

tembardziej, że jeden z napadniętych kupców rozpoznał w szajce Leona Prybę, który kiedyś w Lublinie

zajmował wybitne stanowisko.

Policja w poszukiwaniu za bandytami, przyłapała niezadługo Czesława Gruszkę, który również w sferach inteligencji lubelskiej cieszył się dawniej popularnością.

Po usilnych dalszych poszukiwaniach, komisarz policji Karwicki przyłapał w bramie jednego z domów Leona Prybę, który jak się później okazało

był herstem zorganizowanej bandy.

W chwili aresztowania Pryba bronił się, został jednak ubezwładniony.

Przeprowadzona konfrontacja bandytów w obecności specjalnie z Warszawy wydelegowanego inspektora policji Sonnenberga **potwierdziła wszelkie przypuszczenia władz.** Bandytów — inteligentów osadzono w więzieniu, a spodziewać się należy, że dzielnej policji lubelskiej niezadługo uda się ująć resztę niebezpiecznej bandy, która w zastraszający sposób grasowała całe miesiące.

Która lepsza pierwsza czy druga żona

W lwowskim sądzie karnym zasiadł na ławie oskarżonych 43-letni ślusarz kolejowy, Dominik Niziński, oskarżony o **dwużeństwo**.

Ożenił się on jeszcze w roku 1904 z Wiktorją Grybaszówną, nie grzeszącą podobno szczególną pięknością, to też wkrótce zaczęło się przysłowiowe **piekło** małżeńskie, potęgowane w dodatku przez zazdrość czułej małżonki.

W domu wybuchały ciągle sprzeczki i bójki, wreszcie postanowiła nieszczęśliwa para rozejść się. I tak też uczynili, nie pytając o to jednak ani biskupa ani sądu.

Tymczasem Nizińskiego „napadła“ chętka powtórnego **ożenku**. Na metryce jego urodzenia znajdował się dopisek o pierwszym jego ślubie, ale — na odwrotnej stronie dokumentu.

Niziński **zalepił** starannie ów dopisek na odwrotnej stronie i nagle wystąpił w roli kawalera, poczem znalazł sobie narzeczoną w postaci 25-letniej Zosi Kostyrko, z którą też bez przeszkód, na podstawie sfałszowanej metryki wziął ślub w kościele OO. Bernardynów.

Bigamja jednak wkrótce wyszła na jaw i pan Dominik powędrował za kraty.

Na rozprawie zjawiły się obie żony: Wikcia i Zosia i obie **niemal nie skoczyły sobie z pazurami i kułakami do oczu**, a pierwsza żona, wskazując palcem na drugą, powiada ze złością do obrońcy:

— No — niech pan mecenas sam powie! To ma być zamiana?!..

Naturalnie obie są zdeklarowanie brzydkie **dlatego nikt z obecnych na sali mimo najlepszych chęci nie mógł zawyrokować, kiedy dobrze uczynił Dominik Niziński, czy wtedy, gdy ożenił się po raz pierwszy, czy też przy drugim ożenku.**

Zdaje się, że raczej powinien był zostać starym kawalerem i dać spokój temu wszystkiemu.

Powołanie oficerów rezerwy.

KTO KORZYSTA Z ULG?

Rozporządzenie przewiduje zwolnionie od ćwiczeń następujących kategorji oficerów rezerwy, ur. w 1897 roku: a) inwalidów wojskowych, b) oficerów rezerwy, którzy na podstawie orzeczenia komisji superrewizyjnej zostali zakwalifikowani jako niezdolni do **służby** liniowej, c) oficerów rezerwy, przebywających poza granicami Rzeczypospolitej, d) medyków, odbywających studja oraz słuchaczy wydziału teologicznego w państwowych wyższych zakładach naukowych. e) oficerów rezerwy, posłów, profesorów fachowych wyższych uczelni, jak również oficerów, pełniących służbę w straży granicznej, oraz cywilnej straży celnej i oficerów obłożnie chorych, leżących w szpitalu.

Każdemu oficerowi rezerwy oraz jego władzy przełożonej, o ile jest to instytucja państwowa, samorządowa lub społeczna, pracująca dla potrzeb wojska, przysługuje prawo w wypadku wyjątkowej wagi, wniesienia pisemnego podania do odnośnej właściwej P. K. U. z prośbą o zwolnienie z ćwiczeń, względnie wyznaczenie jednego z następnych turnusów. **O ile oficer lub szeregowy rezerwy jest słuchaczem wyższego zakładu naukowego i powołanie na 8-tygodniowe ćwiczenia uniemożliwiłoby składanie przypadających w tym terminie egzaminów, odnośny rektorat może wystąpić z wnioskiem odroczenia powołania do następnego turnusu, przypadającego na czas ferji.**

Powyższe odnosi się również do oficerów i szeregowych rezerwy uczniów średnich zakładów naukowych, którym również przysługuje prawo zwrócenia się z prośbą o odroczenie terminu ćwiczeń na czas korzystniejszy dla nich ze względu na potrzebę ukończenia studjów w szkole. Władze szkolne mogą sporządzać spisy takich oficerów i przesyłać je odnośnym powiatowym komendantom uzupełnień.

P. T. Prenumeratorów

Prosimy o natychmiastowe uiszczenie przedpłaty na miesiąc marzec, w przeciwnym razie będziemy zmuszeni wstrzymać wysyłkę dziennika.

Sensacyjny proces o morderstwo.

Dramat małżeński w arystokracji belgijskiej. — 40 dziennikarzy na sali rozpraw. — Codzień 2 dodatki nadzwyczajne wydają pisma antwerpskie. — W noc zbrodni. — Dwa strzały nieznanego mordercy. — Kule z rewolweru żony. — Żona i kochanek jej oskarżeni o zamordowanie męża.

(L.) Przed sądem przysięgłych w Antwerpji toczy się od kilku dni

sensacyjny proces o morderstwo;

tłumy ciekawej publiczności, nie mogące pomieścić się w sali sądowej, zalegają korytarze. Obradom przysłuchuje się 40 krajowych i zagranicznych dziennikarzy, a dwa pisma antwerpskie wydają codzień w południe i wieczór nadzwyczajne dodatki o przebiegu procesu; fotografowie robią zdjęcia, rysownicy szkicują szybko karykatury członków trybunału, oskarżonych, świadków i t. d.

Temat rozprawy byłby stary jak świat: młodzieniec zakochuje się w mężatce, zyskuje jej miłość, i przy jej pomocy usuwa z drogi „niepotrzebnego“ męża. Senzację jednak stanowi fakt, iż ofiara morderstwa i oskarżeni należą do t. zw.

wytwornego towarzystwa.

Steinmann, siostrzeniec gen. konsula Szwajcarji, jego żona, posiadająca wspaniały pałacyk w arystokratycznej dzielnicy Antwerpji i Van den Wouwer, syn bogatego notarjusza, b. oficer, odznaczony wielokrotnie w czasie wojny.

Pani Steinmann spotykała Van den Wouwera w t. zw. Golf klubie, w którym zbierała się cała arystokracja antwerpska i zagraniczna. Pozatem w parku swej willi urządzała festyny ogrodowe, w czasie których zabawiała się

flirtem

z b. oficerem.

Kochanek pani Steinmann oświadczył raz służbie, że niedługo powita w nim nowego pana domu; pewnego dnia przyszło między nim a mężem prawie do pojedynku, i został w obecności świadków wyrzucony za drzwi przez męża. Van den Wouwer znał dokładnie kłopoty finansowe swego rywala, wiedział też, że willa i park należą do pani Steinmann, która po śmierci męża otrzyma premję asekuracyjną w wysokości 300.000 franków; powiedział więc sobie: jeżeli

mąż zniknie,

żona zostanie w świetnej sytuacji, jeśli będzie żył nadal, i ją wciągnie w bankructwo.

Pewnego dnia państwo Steinmann wracali o godz. 12 w nocy do swej willi z uczty, jaką urządzał konsul szwajcarski z okazji swego srebrnego wesela. Pani Steinmann odesławszy szofera, sama prowadziła auto. Zatrzymawszy się przed główną bramą pałacyku, wysiadła pod pozorem, że czuje się niedobrze i prosiła męża, by odprowadził samochód do garażu. W chwili gdy Steimann wchodził do garażu, otrzymał nagle od jakiegoś nieznanego mężczyzny

dwa strzały w brzuch;

padłszy na ziemię, zaczołgał się do zamku do swej sypialni, gdzie resztką sił dał jeszcze przez okno za uciekającym mordercą dwa strzały; chciał również wystrzelić nadto z rewolweru swej żony, nie znalazł go jednak na zwykłem miejscu. Potem padł bezsilny na łóżko; tej samej jeszcze nocy żona z pomocą lekarza odwiozła go na klinikę.

Kto był mordercą?

oto zagadka, którą ma rozwiązać proces. Steinmann, który żył jeszcze przez tydzień, zeznał, że morderca nie wyglądał na chłopa lub pospolitego bandytę. Po zbadaniu kul, wyjętych z brzucha ofiary, stwierdzono, że pochodziły one z rewolweru pani Steinmann. Gdy jej o tem doniesiono, oświadczyła zmieszana, że rano, w dniu zbrodni, jeździła z Van den Wouwerem na piknik do lasu Calmpthout i że tam na trawie zostawiła przez zapomnienie swą torebkę, puszkę i rewolwer; musiał je zabrać z sobą Van den Wouwer. Gdy nocą powróciła do domu z kliniki,

znalazła rewolwer w garażu,

a nie chcąc rzucić podejrzenia na swego kochanka, schowała rewolwer do swej szafki nocnej, gdzie zwykle leżał. Van den Wouwer oświadczył przy konfrontacji, że oświadczenie to pani Steinmann było kłamstwem. Wykazał swoje alibi, które jest jednak wątpliwe. Do godz. wpół do 12 w nocy znajdował się u pewnego właściciela zamku w Calmpthaut, o g. 1-szej był u pewnej damy. Morderstwo popełnione zostało o godz. 12.40, co stwierdzili urzędnicy celni, którzy słyszeli strzały. Zachodzi pytanie czy Van den Wouwer, mógł w międzyczasie być w parku willi pani Steinmann, a o godz. 1-szej w nocy znaleźć się już w domu?

Oddalenie zostało zmierzone piechotą i kołowo, i stwierdzono, że było to możliwe, w takim jednak razie musiałby przyjazd autem pp. Steinmann być

umówiony na sekundę

pomiędzy panią Steinmann z kochankiem. Czy rzecz taka udały się? Niewiadomo. Pozostają same przypuszczenia, hypotezy, brak pewnych dowodów.

Oskarżeni ze spokojem czekają wyroku; kochanek, arbiter elegantiarum, z monoklem w oku, ona z miną rozgrymaszonego podlotka. Za kilka dni sędziowie przysięgłych mają ogłosić wyrok.

KRONIKA.

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO.

Sobota 10 marca: „Wilki w nocy“.
Niedziela 11 marca popoł.: „Janosik“.
wieczór: „Wilki w nocy“.

TEATR OPERA I OPERETKA.

Sobota: „Maskotka“.
Niedziela popoł: „Carmen“.
wieczór: „Maskotka“.

TEATR „BAGATELA“.

Sobota popoł.: „Szyldkretowy grzebień“.
wieczór: „Wiera Mircewa“.
Niedziela popoł.: „Gobelin“.
wieczór: „Zdobycie Berg op Zoomu“.

TYDZIEŃ AKADEMICKI. Przedstawienia teatralne na rzecz „Tygodnia akademickiego“. „Bagatela“, sobota: „Wiera Mircewa“. „Opera i Operetka“, poniedziałek: „Bajadera“. — Do PT. Dyrekcji Banków, PT. Kupców, PT. Dyrektorów przedsiębiorstw udadzą się delegaci Centrali A. S. S. z listami składkowemi na rzecz „Tygodnika Akademika“.

W niedzielę w tramwajach zbiórka ofiar dobrowolnych na rzecz „Tygodnia“.

Od poniedziałku zaczną pracować Komisje dla pobierania kwot, uzyskanych przez firmy handlowe i przemysłowe na rzecz „Tygodnia“. Komisje te równocześnie pobierać będą dobrowolną daninę od wszystkich instytucji handlowo-przemysłowych. Zaopatrzone będą w upoważnienia Centrali A. S. S. i deklaracje. Kwitowanie odbędzie się przez bloczki.

Dalsze datki na rzecz „Tygodnia“:

Zarząd Zjednoczonych Fabryk Tutek i Bibułek Bełdowski, Herliczka, Wołoszyński Sp. z o. od. 500.000 M. Księgarnia Gebethnera 400.000 M., p. Ancave 200.000 M., Dr. Wiljam Rose 100.000 M., Firma Praus 100.000 M., p. Truszkowski 100.000 M., inż. M. Reitman 50.000 M., p. Z. Jordan 96.000 M., prof. Vorbrott 30.000 M., Sędziszowa 20.000 M.

Do redakcji „Gońca“ nadesłał p. Sojka, krawiec z Rybnika na G. Śląsku z okazji „Tyg. Akad.“ następujący list:

Do Szan. Redakcji „Gońca Krak.“.

Ponieważ zostałem przez wojnę zniszczony i nie mógłbym dać wiele na „Tydzień Akademika“ przeto obowiązuję się w miesiącu lipcu jednemu akademikowi uszyć ubranie zupełnie bezpłatnie, jeżeli dostarczy mi materjału i oświadczenie z któregokolwiek polskiego uniwersytetu. — Spodziewam się, że uczyni to więcej krawców polskich, gdyż to nie pociąga wydatków pieniężnych tylko pracę, którą na taki cel poświęcić warto. O materiale niechaj pomyślą nasi fabrykanci, kupcy i rzemieślnicy, którzy pracą do tego dzieła przyczynić się nie mogą.

Szlachetny czyn p. Sojki z pewnością nie pozostanie bez naśladowania.

Pod kuratelę wziąć akcję aprowizacyjną miasta Krakowa!

Ktoś z prezydjum naszego miasta widząc, że drożyzna i lichwa dokuczyła ludności do tego stopnia, iż ludność zaczyna się burzyć, zamieścił (oczywiście jak to bywa w Krakowie zwyczajem **protekcyjnie**) w niektórych dziennikach komunikat, w jaki sposób zamierza miasto **rozszerzyć** akcję aprowizacyjną, skoro tylko otrzyma od rządu... 2 miljardy na cel powyższy. Otóż uważamy, że **rozszerzać** jakąś akcję można wówczas jedynie, gdy się **ją już w pewnej formie prowadziło**, a w Krakowie **o takiej akcji (na serjo) nic nie wiemy, wobec czego obietnice** o rozszerzeniu uważamy za zwykły humbug!

Przeciwnie — uważamy, że **szeroki ogół niema najmniejszego zaufania** (oczywiście poza konsumem socjalist. „Proletarjat“) **do gospodarki naszego miasta i domaga się kuratora, któryby miał nadzór nad akcją drożyźnianą, prowadzoną za pieniądze rządowe.**

Domagamy się jednak na to stanowisko **człowieka uczciwego, bezpartyjnego, ale bezwzględnego,** któryby nie szedł na rękę partjom czy jednostkom, **ale ogółowi** miasta!

Tak, panowie prezydenci!

Magistrat m. Krakowa urządza sale sekcyjne dla psów!

Zdaje się, że to będzie pierwszy krok w „rozszerzeniu akcji aprowizacyjnej“!

W ub. wtorek odbyło się posiedzenie Komisji administracyjnej pod przewodn. prezydenta m. Federowicza. — Naczelnik Administracji akcyzy Dr. Zawadzki przedłożył wnioski w sprawie budowy **rzeźni sanitarnej, oraz sal sekcyjnych przy zakładzie oprawcy m.,** które to budowle mają być kosztem około 240 miljonów marek jeszcze w bieżącym roku rozpoczęte i ukończone.

KOBIETY W WALCE Z DROŻYZNĄ. Narodowa Organizacja Kobiet urządza dn. 11-go marca w sali Sokoła o godz. 5-tej wielki wiec w sprawie drożyzny. Przemawiać będą posłowie Jedności narodowej. — Stańmy wszystkie do walki z ... drożyzny, która nas dławi. Dalsza bierność — dalsza apatja byłaby zbrodnią. — Zaproszenia wydaje się w biurze N. O. K. Krowoderska 19 I. p. między godz. 11 a 1.

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA. Z dn. 15. bm. zostaje cały tabor ochotniczej straży

pożarnej przeniesiony z ul. Kościuszki do głównego gmachu straży miejskiej przy ul. Potockiego, gdzie od tegoż dnia wchodzi w życie wspólna akcja obu straży pożarnych.

STRONNICZOŚĆ WŁADZ POLICYJNYCH. Krakowskie władze policyjne bawią się, jak zauważyliśmy, w politykę, gdyż bojkotują przy udzielaniu informacji jedne dzienniki, faworytując inne. Wypadków takich mieliśmy w ostatnich czasach wiele, milczeliśmy dotąd, ale milczeć można tylko do pewnych granic. W dniu wczorajszym np. udzielono pewnym dziennikom informacji o wykryciu kontrabandy sacharyny, oraz kilkuset kg. słoniny, przeznaczonej do przemycenia — myśmy zostali zbojkotowani. Na zapytanie nasze ile jest prawdy w doniesieniach pism, oświadczono, że są to wiadomości kłamliwe. Oczywiście ile w tem prawdy, trudno nam było stwierdzić. W każdym razie zwracamy się do p. wojewody Gałeckiego, ażeby jako szef wszystkich władz wojewódzkich zabronił podwładnym politykowania, pp. kom. Ryczkowskiego i Kluska prosimy również, ażeby te niezdrowe stosunki usunęli tembardziej, że podobnych nadużyć bezstronności urzędowej niema gdzieindziej!

NIESZCZĘŚCIE ZAŻEGNANE. Strajk stróżów krakowskich, który właściwie w jednej trzeciej tylko swój żywot zaakcentował, poczyna blednąć i maleć. Zaznaczyć jednak należy, że odsunięcie się części dozorców domów od pracy w chwili, gdy większa grubo ich liczba pracy swej nie przerwała, nie można nazwać strajkiem. Strajk rozumieć należy wtedy, gdy lwia część uczestników jego z nim się solidaryzuje, a nie wtedy, gdy tylko garstka obałamuconych ludzi bierze w nim udział. Słusznemi były postulaty dozorców domów, to też zrozumiano ich żądania i w myśl tego odbyła się dnia 7 bm. w Magistracie konferencja pod przew. prez. Federowicza, celem omówienia żądań stróżów oraz zastanowienia się nad sposobami załagodzenia zatargu. W konferencji tej wzięli udział: Delegat Województwa, Magistratu, Policji, Inspektoratu pracy, delegaci stowarzyszeń właścicieli realności i lokatorów oraz reprezentanci stowarzyszeń stróżów. — Z przeprowadzonej dyskusji okazało się, że tylko pewien odłam stóżów domowych postanowił strajkiem wywalczyć spełnienie swych żądań. — Konferencja uznała słuszne żądanie stróżów, przyczem delegaci Stowarzyszenia właścicieli realności oświadczyli jak najlepszą wolę spełnienia w granicach możliwości ekonomicznych żądań. — Wobec czego konferencja stwierdziła, że o ile chodzi o spełnienie żądań dotyczących pracy i płacy, to żądanie to skierować należy do zorganizowanej dla tych celów w myśl obowiązujących przepisów Komisji rozjemczej. Kwestją zaś określenia prawnego stanowiska stróża może być przeprowadzona tylko w drodze ustawodawczej, do czego też zdąża przedłożony przez Gminę miasta Krakowa jeszcze w roku 1919 projekt ustawy o stróżach domowych, który dotąd jednak przez władze nie został przedłożony Sejmowi. — Prezydent miasta przyrzekł poczynić kroki w odnośnych ministerstwach dla przyspieszenia wydania dotyczącej ustawy.

Schrangerowi przy ul. Straszewskiego 9. palto, wartości pół miljona Mk.

P. R. Boczkowskiej, zamieszkałej przy ul. Pańskiej l. 14, skradziono z niezamkniętego przedpokoju damskie futro astrachanowe.

J. Katznerowi zaś przy ul. Krakowskiej l. 32, skradziono również z przedpokoju palto, wartości pół miljona marek.

Podobny los spotkał osobnika, który złożył swe palto w garderobie kawiarni w hotelu Royal i palta tego potem już nie odebrał, pozbawiając się ten sposób ni mniej, ni więcej, jak tylko jednomiljonowego mienia.

KRADZIEŻ, JAKICH WIELE. Ubiegłej nocy włamano się do kramu H. Schneler w Sukiennicach i skradziono towary bławatne, wartości około 4-ch miljonów Mk. Sprawców kradzieży w osobach Edwarda Lepiarza, lat 14 i Józefa Zawadzkiego lat 17 przychwycono i skradzione rzeczy im odebrano.

ŻARTY. Dziadek: Józku, podobno się kochasz w artystce Naszalskiej.

Wnuk: Tak! i, proszę dziadka nic na nią nie mówić!

Dziadek: Ja miałbym co na nią mówić!? przecież i ja się w niej kochałem, jak byłem młody. Bedzie temu ze czterdzieści lat...

GŁÓWNIEJSZE WYGRANE IV-TEJ POLSKIEJ PAŃSTW. LOTERJI KLASOWEJ KLASA PIĄTA

Trzeci dzień ciągnienia

2,000.000 Mk na Nr. 64993; 100.000 Mk na Nr. 58570; 80.0000 Mk na Nr-a: 10332, 73901; 50.000 Mk na Nr. 72029; 40.000 Mk na Nr-a: 38976, 66624; 25.000 Mk na Nr: 10085, 17588, 62718; 20.000 Mk na Nra: 19150, 25382, 34470, 75401, 77752, 79554; 15.000 Mk na Nra: 1769, 2630, 8202, 8621, 10347, 10547, 11723, 15912, 15286, 17016, 19712, 19852, 20985, 25893, 35058, 36090, 37325, 38935, 39029, 40285, 41790, 53841, 57503, 59817, 64021, 65579, 65786, 66720, 71278, 74016, 75836, 77145, 77633, 79095.

Małopolska otrzymała poważne kredyty budowlane

Jak się dowiadujemy ze źródeł doskonale poinformowanych, Małopolska zachodnia i wschodnia otrzymały pokaźne kredyty na akcję budowlaną z P. K. K. P. W szczególności otrzymały owe kredyty do rozdziału Bank komunalny w Krakowie i Zakład kredytowy miast małopolskich we Lwowie.

Pożyczki będą udzielane przez te instytucje na przeciąg 1 roku.

Banki otrzymują gotówkę **kilku miljardową** w najbliższych dniach. Pomoc rządowa oczywiście nie zaradzi nawet średnio nędzy mieszkaniowej, ale bądź co bądź **ruszy** choćby z miejsca zamarły ruch budowlany.

Zapowiedź nowego strajku.

Kilkuset robotników zaprzestaje pracy. — Wyzysk przemysłowców.

W fabryce maszyn rolniczych „Odlew“ sp. z ogr. poręką na Grzegórzkach, której naczelnym dyrektorem jest p. Zalewski, zaprowadzono nowe, a dziwne i nie odpowiadające dzisiejszym błogim chwilom przepisy i porządki, których wynikiem jest postanowienie zatrudnionych tam metalowców zaprzestania pracy.

Fabryka „Odlew“, która dotąd rozumnie i w należytym porządku utrzymywała kontakt ze Związkiem przemysłowców wesołej stolicy naszej i godziła się z każdorazowym wyrokiem Komisji związkowej warszawskiej dla oceny zarobkowania metalowców, naraz zbuntowała się i w miesiącu bieżącym nie zastosowała się do wyznaczonego przez wspomnianą Komisję mnożnika.

Tłumacząc się zastojem przemysłu i brakiem kapitałów, ograniczyła fabryka „Odlew“ pracę do dni 4-ch w tygodniu, pozostawiając pracowników swoich przez resztę dni tygodnia bez zatrudnienia i płacy. Nie dość na tem, bo przyznanej i wypłaconej przez wszystkie pokrewne sobie fabryki, jak „Lemiesz“, „Potęga“ i t. d. podwyżki na miesiąc marzec w wysokości 60 proc. pracownikom swoim nie wypłaciła, odsuwając się tem samem od spełnienia zobowiązań, jakie powzięła wspólnie ze Związkiem Przemysłowców, a za porozumieniem się Komisji cennikowej metalowców w Warszawie.

Wczorajsze zgromadzenie metalowców fabryki „Odlew“ uchwaliło wstrzymać się z zawieszeniem pracy do poniedziałku, 12 bm., w którym to dniu mająca się odbyć konferencja z delegatami metalowców sytuację całą nam wyjaśni i rozstrzygnie, czy groźba strajku się spełni, czy też zniknie.

AŻEBY SIĘ NAZYWAŁO, ŻE SIĘ ROBI! W dniu 8 marca br. odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. m. Sarego posiedzenie Sekcji ekonomicznej wspólnie z Sekcją Skarbową i Komisją podgórską, na którem uchwalono przedłożyć Radzie m. wnioski w sprawie unormowania spraw nabywania przez Gminę gruntów pod regulację ulic, zatwierdzono linję regulacyjną dla części placu Lasoty, oraz alei Dembowskiego w Podgórzu — linje regulacyjną dla gruntów koło starych bóżnic na placu Szerokim, — linje regulacyjną dla narożnika ulic Urzędniczej i Płuczki w Dz. XV. Nowa Wieś, — linję regulacyjną dla części ulicy Dietlowskiej koło ul. św. Agnieszki w końcu uchwalono kilka kredytów dodatkowych dla poszczególnych działów budżetu miejskiego.

DWA ŻYCIA PRZECIĘTE. W restauracji S. Wortsmanna przy ul. Krakowskiej 25 zmarła wczoraj nagle Helena Kulik.

Na cmentarzu zwierzynieckim odebrał sobie wczoraj życie wystrzałem z rewolweru F. Ch., a przyczyną samobójstwa był podobno rozstrój nerwowy.

OGOŁOCENIE ŚW. ŁAZARZA. Dzisiejszej nocy dokonano włamania do magazynu w szpitalu św. Łazarza, gdzie przechowuje się wierzchnie okrycia chorych. Sprawcy odchylili zapomocą drewnianego drążka kraty w oknie od ul. Kopernika i wszedłszy do środka obłowili się tem, co im się tylko nawinęło, poczem zbiegli.

Jakości i ilości skradzionych rzeczy dotąd nie ustalono.

PRZYGOTOWANIA NA WIOSNĘ. Chociaż śnieg jeszcze tu i ówdzie bieleje, jednak jest nadzieja, że wiosna wkrótce do nas zawita. Nadzieja ta osłabia u niektórych zmysł zabezpieczenia się na następną zimę w ciepłą garderobę i tem samem odwraca uwagę od cennych, jak biżuterja niemal, części ubrania. Jak dalece ludzie zapominają o przemijającej zimie, a myślą o zbliżającej się wiośnie, świadczy o tem fakt ich rozgargnienia ten, że pozwalają się okradać z palt, futer i t. p. okryć zimowych, a wypadki takie notuje ostatniemi czasy policja dość często.

I tak dnia wczorajszego skradziono Z.

Przemysł, handel i giełda.

Kraków. (PAT).

Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 43500, 45500, tr. 45000, cz. 43000, 45000, tr. 44850, 44200, funty szterlingi 205000, 210000, czeki 206000, 211000, tr. 210000, 217000, guldeny holenderskie tr. czeki 18000, franki francuskie 2550, 2750, czeki 2600, 2800, tr. 2765, 2660, franki belgijskie 2250, 2400, czeki 2300, 2450, tr. 2350, franki szwajcarskie 8100, 8300, czeki 8200, 8400, tr. 8275, 8330, marki niemieckie 1.80, 2.30, tr. 2.10, czeki 1.90, 2.40, tr. 2.23, 2.12, korony austr. 0.55, 0.65, tr. 0.62, czeki 0.58, 0.63, tr. 0.62 1/2, korony czeskie 1250, 1325, tr. 1295, 1305, czeki 1275, 1350, tr. 1300, 1310.

Akcje: PTH. 3500, 4000, tr. 3550, 3650, Zieleniewski 86000, 93000, 92000, 87000, H. Cegielski 108000, 115000; tr. 110000, 109000, Parowozy 12000, 14000, tr. 13000, 13100, Automotor 3500, 4500, tr. 4200, Trzebinia maszyny 18000, 22000, tr. 20000, Górka cement 55000, 60000, tr. 58000, Siersza górnicza 68000, 73000, 69000, TPG. 38000, 43000, 39000, 41000, Polska nafta 6500, 7500, tr. 6800, 7100, Pezet 6500, 7500, tr. 7000, Trzebinia mydło 26000, 35000, tr. 28000, 33000, Chodorów 45000, 50000, tr. 46500, 48000, Elektrownia Siersza 4500, 5500, tr. 5050, Ziemski Bank kredytowy 1500, 2000, tr. 1600, 1800, Bank kredytowy warszawski 14000, 16000, tr. 15000.

Kraków. (PAT).

Giełda zbożowa. Pszenica 230.000, żyto 126.000, 131.000, owies 130.000, mąka pszenna 400.000. Tendencja bez zmiany. Dowóz w życie większy.

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Kraków. (6. marca) W tys. Mkp.: cegła maszynowa (1000 sztuk) 330—340, dachówka palona (1000 sztuk) 800—900, gąsiory (1 szt.) 1,5—1,6, wapno palone (10 tonn) 2.300. gips palony murarski (10 tonn) 1,600, sztukaterski (10 tonn) 2,00, łupek azbestowy 1,8, ter pogazowy destylowany (1 kg.) 2,2, papa dachowa zależnie od gatunku 30—45, cement (10.000 kg.) 4.500. Tendencja zwyżkowa, popyt średni.

podaż należyta z wyjątkiem dachówki, której brak.

Warszawa. (PAT).

Waluty. Dolary Stanów Zjednoczon. tr. 44.500, 44.700, 43.750, sprzedaż 43.970, kupno 43.530 korony austr. 0.64 1/2; marki niem. tr. 2.20, 1.95.

Czeki. Gdańsk tr. 2.14, 1.97 1/2, sprzedaż 2.00, kupno 1.96; Belgja tr. 2335, 2350, sprzedaż 2362, kupno 2338; Berlin tr. 2.14, 1.97 1/2, sprzed. 2.00. kupno 1.96; Londyn tr. 208.000, 209.000, 206.000, sprzedaż 207.000, kupno 205.000; Nowy York tr. 43.700, 44.500, 42.750, sprzedaż 42.960, kupno 42.540; Nowy York drobne sprzed. 42.910, kupno 42.490; Paryż tr. 2680, 2710, 2695, sprzedaż 2708, kupno 2682; Praga 1325, 1350; Szwajcarja 8355, 8225, 8250, sprzedaż 8290, kupno 8210: Wiedeń tr. 0.64 1/2, 0.64, sprzedaż 0.64 1/2, kupno 0.63 1/2; Włochy 2145, 2170, 2160, sprz. 2150, kupno 2100.

Zurych. (PAT).

Zamknięcie giełdy. Berlin 002.57; Holandja 211.95; Nowy York 535 3/4; Londyn 25.19. Paryż 32.32; Medjolan 25.50; **Praga** 15.92; Budapeszt 017 1/2; **Bukareszt 2.55**; Belgrad 5.50; Sofja 3.10; **Warszawa 001.20**; Wiedeń 000.74 3/4; austr. korona stempl. 000.75.

„Lohengrin“

R. Wagnera na scenie opery krakowskiej.

Opera krakowska wystawiła szereg dzieł z repertuaru włoskiego, opery narodowe oraz dwie opery nowoczesne d'Alberta („Zamarłe oczy“ i „Niziny“), nie przedstawiwszy ani jednego dzieła Wagnerowskiego, co było niezmiernie potrzebnem dla młodszego i najmłodszego pokolenia konsumentów muzyki operowej i muzyki wogóle. — Myśl tedy wystawienia „Lohengrina“ o ile nie była poruszoną jakimiś względami ubocznymi lub osobistemi — była wcale na czasie i naprawdę dobrze się stało, że po kilku latach zawitał rycerz św. Grala na scenie przy ul. Rajskiej.

Jakkolwiek wystawienie dzieła mistrza z Beurent wymaga nie byle jakiego aparatu scenicznego, świetnych dekoracji, wspaniałych i malowniczych kostjumów, mas chóralnych, a przedewszystkiem doskonałej orkiestry, dobrych śpiewaków i kapelmistrza zaprawnego na dziełach Wagnera, a scena krakowska tego nie posiada w pożądanej mierze, to jednak w zakresie tego, co się zrobić dało w naszych warunkach, zrobiono wszystko.

Dekoracyjnie wtłoczono jakoś w ramy małej scenki wielkie widowisko (w myśl zasady Reinhardta, nie ma tak małej sceny, aby na niej nie można wystawić wielkiej opery), a zrobiono to wcale zręcznie, zużytkowując pomysłowo posiadany materjał dekoracyjny. Reżyserja — spoczywająca w ręku młodego i utalentowanego artysty p. Stempniowskiego — poza kilku niedociągnięciami (męska obsługa paziów, którym w akcie III. każe Lohengrin „ubrać w szaty książęce“... Elzę — sześć niewiedzących co ze sobą począć towarzyszek Elzy, — tarzanie się Elzy w akcie I i IV itd.) zrobiła wszystko co zrobić można było. Kostjumy dobrano starannie, zaś samego bohatera ubrano w szatki i zbroję świecącą, słowem w kostjum, którego nie powstydziłaby się nawet scena pierwszorzędna.

Solistom, a szczególnie przedstawicielowi partji naczelnej, trudno było nagiąć się do patosu i form muzyki Wagnerowskiej, lecz na ogół nie razili. Tytułową partję powierzono p. Wesołowskiemu, który dotąd śpiewał przeważnie w operetce. Głos piękny z natury, działał sympatycznie, mimo niekorzystnych dlań warunków odnośnie do ekspanzji orkiestry, której „blacha“, pracowała z całą energją. — Bez zarzutu był Telramund p. Romanowskiego oraz król p. Mazanka, zaś p. Mazurek był naprawdę dzielnym i wspaniałym heroldem.

Partjom Elzy, którą kreowała p. Zacharska i Ortrudy, którą śpiewała p. Wolska nie mam nic do zarzucenia poza chwilowemi drobnemi usterkami i nieodzownemi na pierwszem przedstawieniu.

Operę prowadził p. Walewski, nadając jej koloryt odpowiedni i dzierżąc zespoły, którym jednak chwilami (cały akt III, w IV zaś opowiadanie o Gralu) nadawał za szybkie tempo.

Na wczorajszem przedstawieniu, śpiewał partję „Lohengrina“ p. Prawdzic, artysta sceny lwowskiej, a śpiewał ją bardzo ładnie i poprawnie, acz tu i owdzie „uciekał“ z nut dłuższych; i z nut wysokich. Artysta doświadczony, świadom arkanów dobrego śpiewu, rutynista wytrawny, wywarł nader korzystne wrażenie i był, przez liczne audytorjum, przyjmowany ciepło.

Partję Elzy śpiewała p. Dziewińska, lecz o jej usiłowaniach artystycznych nie wypada mi ferować sądów ani dodatnich ani ujemnych jako o mej dawnej, paroletniej uczennicy.

Stanisław Bursa.

Co się dzieje w kraju.

Bielsko-Biała.

PODWYŻSZENIE PŁAC ROBOTNICZYCH O 75 procent.

Komisja parytetyczna w Bielsku-Białej podniosła płace robotnicze o 75 procent. Podwyżka ta zobowiązuje fabrykantów od 26 lutego br. Robotnikom budowlanym jak murarzom i cieślom oraz ich pomocnikom innych zawodów, przyznana podwyżka wypłaconą im będzie od 2 marca br.

W ostatnich tygodniach podniosła się w Bielsku-Białej gwałtownie fala drożyzny z powodu wywożenia żywności na Górny Śląsk, a nawet za granicę Polski do Czechosłowacji.

SZMUGIEL BYDŁA, KONI I ŚWIŃ DO CZECH.

Do Białej i Bielska przychodzą regularnie duże transporty świń i bydła ze wschodniej i środkowej Małopolski, ale tylko mała cząstka tych transportów zostaje w Białej. Niektórzy handlarze sprowadzają wagony świń pod adresem Starostwa bielskiego, a następnie wagony te przesuwają do Cieszyna. Przez granicę czeską na Śląsk Ciesz. odbywa się systematyczny szmugiel mięsa, słoniny, a nawet żywych świń, bydła i koni. Specjalnie wykupują paskarze konie, zajęte przez wojskowość i w ten sposób pozbawiają armję naszą siły pociągowej. Starostwo bialskie rozesłało w tej sprawie ostrzeżenie do wszystkich wójtów w powiecie, aby podejrzanych handlarzy koni, włóczących się po wsiach, oddawali w ręce policji.

Z RUCHU POLITYCZNEGO W POWIECIE.

Dzisiejsza gospodarka lewicowa zaczyna oburzać najcierpliwszych. Nawet wyborcy „dwójki“ zaczynają sarkać na sojusz lewicy z mniejszościami narodowemi i zgubienie narodu. Ludziska, stojący dotąd zdala od polityki, domagają się wieców i protestów. Czyniąc zadość temu nastrojowi mas, zwołuje Związek Ludowo-Narodowy w przyszłą niedzielę i poniedziałek 3 wielkie wiece, na które zapowiedzieli swój przyjazd posłowie z Małopolski i Poznania.

W niedzielę, dnia 11 marca o godz. 12 w południe odbędzie się wiec w Białej w domu katolickim. W poniedziałek, 12 marca zapowiedziany jest na godz. 11 rano wiec w Kętach w sali Sokoła; tego samego dnia o godz. 5 popołudniu odbędzie się wielki wiec robotniczy w Domu polskim w Bielsku.

Lunatyk, który został ojcem nie wiedząc o tem...

(l.) Senzacyjna afera rozwodowa, która w lipcu ub. r. wypełniała sobą całe szpalty pism zagranicznych, powróciła onegdaj przed sąd londyński. W roku ub. wobec tego, że przedłożone fakty nie zdawały się usprawiedliwiać separacji małżonków Russell, sąd nie wydał żadnego wyroku.

Afera Russell miała rozmaite ciekawe epizody z których najosobliwszych jest ten, że mąż, który po raz drugi żąda unieważnienia swego małżeństwa,

wypiera się ojcostwa

dziecka, któremu dała życie jego żona, pod pozorem, że nigdy nie utrzymywał z nią „bliższych stosunków“.

Jako obronę, podała pani Russell, że mąż jej był

lunatykiem

i nie zdawał sobie sprawy ze swych czynów.

Rozprawa trwała w lipcu przez 9 dni i nie dała żadnego wyniku. ów „trzeci“ bowiem, prawdopodobny winowajca był osobą tajemniczą. Dziś jednak czcigodny John Hugo Russell, syn i dziedzic lorda Ampthill, cytuje jako ojca dziecka, którego nie chce uznać za swoje, niejakiego Edgarda Mayera. Na tej podstawie rozpoczęła się nowa rozprawa. Obrońca pani Russell uniewinniał swą kljentkę, twierdząc, że była ona zawsze

zakochana w swoim mężu.

Na dowód podał listy jej adresowane do męża, stwierdził jednak mimochodem, że małżonkowie mieli oddzielne sypialnie.

Wśród sędziów przysięgłych znajdują się

dwie kobiety;

wobec tego, że rozprawa zapowiada się dość drastycznie, przewodniczący zaproponował tym paniom, by wycofały się z rozprawy.

Ciekawe rozmaitości z całego świata.

Najpopularniejszy pisarz we Włoszech. — Co 5 minut 1 kasyno gry. — Testament ekscentrycznego bankiera. — 163-letni Chińczyk.

Najulubieńszym i najbardziej czczonym obecnie pisarzem we Włoszech jest Gwido da Verona, autor poczytnego niezwykle romansu „Mimi Bluette“. Popularnością swą przewyższył on nawet D'Anunzia; gdy bowiem książka poety-dyktatora „Il Placere“ nie doszła jeszcze do 100.000 nakładu, powieść Gwida da Verona pt.: „Kto nie powinien kochać“, rozeszła się już w 220.000 egzemplarzy. Temat tej książki jest niezwykle senzacyjny; chodzi o chorobliwą miłość brata do siostry. Wszystkie romanse da Verona mają fascynujące naogół tytuły, którym zawdzięczają w znacznej mierze swe powodzenie. Ostatnia jego książka wyszła pt.: „Moje życie w promieniach słońca“. Wielka popularność pisarza, który jest z zawodu dziennikarzem, datuje się z ostatnich lat dwunastu.

Berliński urząd policyjny Wedding wykrył w przeciągu roku setny z rzędu tajny lokal gry hazardowej; we wszystkich tych lokalach wykryto razem około 600 bankierów i graczy. Rozmiary uprawiania gry hazardowej w Weddingu dadzą się najlepiej ocenić z faktu, że na kompleks domów na 1 klm. kwadratowy wypada przeciętnie dziewięć wykrytych lokalów gry, tak, że w pewnych dzielnicach miasta co pięć minut można natrafić na tajne kasyno gry.

Zmarły niedawno teść słynnego śpiewaka Carusa, nowojorski bankier Benjamin, narobił swym testamentem tyle hałasu, ile swojego czasu uczynił go, rozglaszając zaślubiny swej córki Doroty z królem tenorów. Poszczególne ustępy testamentu zmarłego bankiera stanowią obecnie przebogaty temat do rozmów i plotek. Zmarły żąda mianowicie w swej ostatniej woli, aby niezamężna jego córka Anna, własnoręcznie, jadąc okrętem z Ameryki do Włoch rzuciła prochy jego z urny w nurty Oceanu. Ceremonja ta ma się wedle woli testatora dokonać „w noc marcową“ na określonem najdokładniej miejscu. W tym celu córka ekscentrycznego bankiera ma 17 marca b. r. wsiąść w porcie nowojorskim na okręt, noszący miano „Prezydent Wilson“. Z tego to luksusowego okrętu ma wrzucić w oznaczonym punkcie w morze prochy swego ojca.

W Mandżurji odkryto niedawno egzystencję pewnego Chińczyka, który urodził się pod panowaniem cesarza Chin, Lunga, i liczy w tej chwili 163 „wiosen“. Rekordowy ów starzec, cieszy się podobno zupełnie dobrem zdrowiem, wygląda czerstwo i jest jeszcze dość ruchliwy. Rząd chiński wyznaczył mu specjalną pensję, jako nagrodę za jego długowieczność.

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracji, Kraków, Dunajewskiego 7. Telefon 2502.

OGŁOSZENIA

Administracja otwarta od godziny 9—1 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

CENY OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy: W zwykłych ogłoszeniach Mk 500. — Układ tabelaryczny Mk 1000. — Nadesłane Mk 1200. — Komunikaty po kronice Mk 1600. — Głosy publiczne i Dział ekonomiczny Mk 1800. — Ogłoszenie na 1-szej stronie Mk 2400. — Drobne ogłoszenia po Mk 200 za słowo. — Matrymonialne i korespondencje prywatne do Mk 250 za słowo. — Ogłoszenia w dnie świąteczne o 25% drożej.

KORZYSTAJ Z WIELKIEJ WYPRZEDAŻY RESZTEK!



W razie gdyby ceny naszych towarów nie okazały się o połowę tańsze od cen rynkowych, przyjmujemy z powrotem. Towary wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszem źródłem zakupu towarów jest

WARSZAWSKA KONKURENCJA

dowodem czego świadczą tysiące listów napływających z gorącemi podziękowaniami za solidność i taniość towarów.

Resztki na Ubrania i Kostjumy

Resztki nasze nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjumy damskie lub pokrycia bekiesz i futer. Resztki te są z materjałów ubraniowych pierwszorzędnych fabryk, pełnej szerokości, we wszystkich kolorach.

Cena za 3 metry gat. „A" 75.000 Mkp.
„ „ 3 „ „ „B" 120.000 „
„ „ 3 „ „ „C" 165.000 „
„ „ 3 „ „ „D" 195.000 „
„ „ 3 „ „ „E" 225.000 „

Na żądanie Klijenta dodajemy pełen komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po Mk. 50.000, wyższy gat. 60.000 i 75.000 Mk.

Polecamy po starych cenach bostony na czarne lub granatowe ubrania.

Boston „A" 60.000 Mk. za metr, „B" 75.000 Mk. za metr, „C" 90.000 Mk za metr, „D" 120.000 Mk. za metr, „E" 150.000 Mk. za metr.

Na letnie ubrania polecamy najmodniejsze towary po nader przystępnych cenach: gatunek I. — 65.000 Mk. za metr, gat. II. 80,000 Mk. za metr, gat. III. 95.000 Mk. za metr, gat. IV. 115.000 Mk. za metr.

Resztki na palta jesienne i zimowe.

Gatunek I. 60.000 Mk. za metr gatunek II. 75.000 Mk. za metr
„ III. 90.000 „ „ „ „ IV. 110.000 „ „ „

Resztki na palta są to materjały na palta męskie lub damskie, jesienne lub zimowe. ULSTER i VELOUR we wszystkich kolorach po lewej stronie kraty zastępujące podszewkę.

Resztki na kupony spodniowe.

Czysto wełniane czarne, tło białe paseczki, do ubrań wizytowych po 35.000 Mk.
Czysto kamgarnowe . . . . po 60.000 i po 82.000 „
„ „ . . . . po 100.000 i po 120.000 „
Materjał pluszowe w prążki na spodnie, kurtki, w różnych kolorach po 28.000 i 30.000 Mk. za metr.

Materjały damskie: Materjał „Snbinion" nadający się na suknie we wszystkich najmodniejszych kolorach po 30.000. Za metr wyższego gatunku na eleganckie szykowne suknie wizytowe po 47.000 za metr. Szewioty damskie najlepszego wyrobu podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 19.000 za metr, wyższy gatunek po 21.500 Mk. za metr.

Sztuczki na całe spódniczki za 35.000 Mk.
„ „ bluzkę za 15.000 Mk.

Materjał „Trykotyna" we wszystkich kolorach, odcinek na całą suknię 35.000 Mk., na bluzkę 45.000 Mk.

Płótna na bieliznę, pościel. poszewki i t. p. sztuczka 17 metrów po 165.000, 180.000 i 200.000 Mk.

Zefiry zagraniczna na koszule po 8500 i 9800 Mk. za metr.

Cajgi bardzo trwałe i praktyczne po 9000 i 11.000, podwójnej szerokości, najlepszy gatunek po 20.000, 25.000 30.000 i 34.000 Mk. za metr.

„TYK" na wsypy najlepszego gatunku, gwarantowane, nie przypuszcza pierzy, po 11.500 Mk. za metr.

KAPY na łóżka pikowe, śliczne kolory, po 50.000 i 60.000 za sztukę.

CHUSTKI duże, zimowe, ciepłe, puszyste, śliczne desenie, po 50.000, 80.000, 120.000 i 150.000 Mk.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku.

Bez wszelkiego ryzyka!!

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba, przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy adresować:

DO WARSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO

„WARSZAWSKA KONKURENCJA" Sp. z ogr. o.

Warszawa, ul. Zielna 51, (róg Królewskiej).

Przyjeżdżających do Warszawy prosimy uprzejmie o łaskawe odwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towarów i cen.

Od naszych klijentów otrzymujemy dużo podziękowań. 814

SYNDYKAT ROLNICZY

w KRAKOWIE

Plac Szczepański 6

dostarcza do zasiewów wiosennych w miarę rozporządzalnych zapasów:

Oryginalny Owies szwedzki ze Svalöf: Zwycięzca, Ligowo i Złociak.
Oryginalny Jęczmień „Hanna" Proskowetza z Czechosłowacji.
Oryginalna Pszenica jara Łopuska.
Oryginalny Owies Teodozja. 628
Oryginalny Owies Sobieszyński rychły.
Oryginalny Jęczmień Kutnowski.
Oryginalna Lucerna francuska z Prowansalji.
Oryginalny Koński ząb amerykański „Wirginja".
Buraki pastewne nasienne: Eckendorfskie żółte. Mammoth, Półcukrowe białe hodowli A. Dobrzański.

Tudzież wszystkie odsiębowe zboża jare i nasiona produkcji krajowej.

WIELKI ROZKŁAD JAZDY

Polskich kolei Państw., oraz kolejek podjazdowych z mapą do nabycia w Administr. „Gońca Krak."

za Mp. 2000. 782

Na prowincję wysyła się za nadesłaniem kwoty Mp. 2700.

Tokarnie, Heblarki, Strugarki, Wiertarki, Garty, Lokomobile, Stal, Żelazo, Szyny, Blacha żelazna, cynkowa, Beczki, poleca 449

„PILOT"

LWÓW, ul. Batorego 4.

Fabryka Wyrobów Koszykarskich

poleca

Meble ogrodowe, Leżaki, Bujaki, Stoły i t. p.

(hurtownie i detalicznie) 781

ST. BUCZKOWSKI i Ska

Kraków, ul. Szlak 61 (wejście od ul. Długiej)

Kto jeszcze nie posiada naszego cennika?



Niech napisze do nas pocztówkę **ze swoim dokładnym adresem,** a natychmiast otrzyma

zupełnie bezpłatnie

pełny **Cennik ilustrowany** wszelkiego rodzaju towarów manufakturowych: ubraniowych, płótna, bielizny, kołder i różnych innych niezbędnych artykułów.

Specjalny dział zegarków.

Ceny najtańsze. Towary najlepsze.

Adresować: Dom towarowo-przesyłkowy

„EKSPORT POLSKI"

786 **Warszawa, Dzielna 25.**

POSZUKUJĘ 2 pokoi z kuchnią ewentualnie 1 dużego z kuchnią od kwietnia lub maja (może być w nowobudującym się domu). Jako czynsz z góry dam zaraz 3—4 miljonów. Zgłoszenia pisemne Lazarowicz, Bracka 9. „Dla kierownika". 820

PRZYSTĄPIĘ jako wspólnik czynny z kapitałem do 15 miljonów do przedsiębiorstwa handlowego. Ewentualnie kupię skład. Zgłoszenia piśmienne do „Gońca" pod „Wspólnik". 817

KRAWCOWA domowa bardzo zdolna przyjmuje zgłosz. Wykonuje suknie wieczorowe, wizytowe, także przerabia — Zgłoszenia uprasza się składać wraz z adresem do Adm. „Gońca" pod „Bardzo tanio" 819

POSZUKUJE się kupna majątku ziemskiego 1000—2000 mórg najchętniej w Małopolsce Wschodniej. — Oferty z podaniem ceny i opisem dokładnem do Adm. „Gońca" pod „Majątek". 820

POSZUKUJE się kupna majątku ziemskiego 500—1000 mórg, najchętniej w okolicy Inowrocławia lub Gniezna. O spieszne oferty z dokładnym opisem i ceną uprasza tak właścicieli jak pośredników M. Pluciński, Poznań, Wielkie Garbary 14 (właściciel domu), telefon 2397. 821

ZDEMOBILIZOWANY kupiec z branży kolonjalnej i delikatesów z dobremi świadectwami oraz obeznany z pracą biurową, poszukuje posady pomocnika lub ekspedjenta zaraz lub od 1 kwietnia 1923. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Kupiec". 770

WSPÓLNIKA z kapitałem do 100 miljonów poszukuje rutynowany kupiec handlowy do poważnego przedsiębiorstwa. Łask. zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „100 miljonów" 815

ZGUBIONO kartę zwolnienia z wojska Jakób Mądro, Braciejowa Dębica unieważnia się. 826

DLA niezapomnianej zrobię wszystko. Proszę napisać pod „Geolog" do Administr. „Gońca". 822

OBIADY bardzo smaczne i tanie Smoleńska 16 II piętro 595

MUZYK poszukuje posady w wojsku jako trębacz. Może być zastępcą kapelmistrza posiada repertuar nut na orkiestrę rżnięta. Zgłoszenia: 58,283 „Par" — Poznań. 813

ZARZĄD miasta Halicza (Małopolska), wydzierżawi kilka morgów gruntu placu przemysłowego przy węźle kolejowym pod budowę młyna i tartaku. Reflektanci zechcą złożyć swe oferty. 808

KTO udzieli lekcji języka angielskiego w godz. wieczorowych. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Angielski". 818

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę odroczenia na nazwisko Henryk Moskwa Zaborów, pow. Strzyżów p. Czudec. 825

PODRÓŻUJĄCY z wyższem wykształceniem przyjmie przedstawicielstwo poważnych firm. Oferty do „Gońca krak." pod „Z. S." 816

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy.

Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem R. Ferka w Krakowie.